Sygn. akt I A Ca 337/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.) SA Irena Ejsmont - Wiszowata
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Spółki z o.o. - Spółki komandytowej w Ł.***

przeciwko ***J. K.***

o zapłatę

na skutek apelacji ***pozwanego***

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 lutego 2017 r. sygn. akt VII GC 380/16

I. ***oddala apelację.***

II. ***zasądza od pozwanego na rzecz powoda 675 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej***

E. M. N. I. E. - W.

Sygn. akt I ACa 337/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego J. K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - spółki komandytowej w Ł. kwotę 2.737,09 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w zapłacie transakcji handlowych od dnia 4 lutego 2017 r od dnia 4 lutego 2017 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach. Żądana pierwotnie pozwem kwota 139 483,23 zł wraz

z odsetkami od dnia 4 lutego 2017 r. stanowiła wynagrodzenie za wykonane posadzki betonowej i odsetki z tytułu uchybienia ustalonemu w umowie terminowi płatności.

Z ustaleń Sądu wynikało, że 20 września 2016 r. J. K., jako zamawiający, zawarł z (...) sp. z o.o. – spółką komandytową w Ł., jako wykonawcą, umowę dotyczącą wykonania posadzki betonowej. Miała być wykonana z materiałów dostarczonych przez wykonawcę oraz mieszanki betonowej dostarczonej przez zamawiającego. Powód miał wykonać zlecone mu prace etapami – betonowanie, zacieranie i nacięcie posadzki (90% prac) do 10 października 2016 r., wypełnienie szczelin dylatacyjnych posadzki (100% prac) po upływie minimum 28 dni od daty nacięcia. Warunkiem wypełnienia szczelin była zapłata wszystkich należności z faktur zaległych. Po każdej zakończonej partii robót miał następował ich odbiór – częściowy i końcowy, z terminem płatności faktur VAT wystawionych na ich podstawie odpowiednio 21 i 3 dni. Odbiór nastąpił jednorazowo 11 października 2016 r. Na tej podstawie powód wystawił pozwanemu fakturę VAT obejmującą wynagrodzenie na kwotę 113 401,00 zł netto (139 483,23 zł brutto). Mimo upływu 21 dniowego terminu do zapłaty z dniem 4 listopada 2016 r., pozwany nie uregulował należności wynikającej z ww. faktury.

18 października 2016 r. pozwany za pomocą wiadomości mailowej zgłosił powodowi stwierdzenie nieprawidłowości w posadzce w postaci „odspajania się w kilku miejscach utwardzenia posadzki". 20 października 2016 r. powód za pomocą wiadomości mailowej przedstawił pozwanemu technologię prac naprawczych i przystąpił do grzecznościowego usunięcia zgłoszonych nieprawidłowości, które wstrzymał z uwagi na roszczeniową postawę pozwanego.

8 lutego 2017 r., powód (...) sp. z o.o. – spółka komandytowa w Ł., w związku z wpłatą dokonaną przez pozwanego w wysokości 89.493,23 zł i 50.000 zł odpowiednio w dniu 2 stycznia 2017 r. i 3 lutego 2017 r., cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia kwoty 136.746,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w zapłacie za okres od 5 listopada 2016 r. do 3 lutego 2017 r. (ze zrzeczeniem się roszczenia) i podtrzymał żądanie w pozostałym zakresie, to jest wniósł o zasądzenie 2.737,09 zł należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w zapłacie w transakcjach handlowych liczonych od dnia 4 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu powództwo było zasadne. Poza sporem pozostawało, że powód wykonał swoje zobowiązanie w umówionym terminie, w związku z czym zaktualizowało się jego prawo do żądania zapłaty wynagrodzenia (art. 642 k.c.). Pozwany do dnia wniesienia powództwa nie uregulował kwoty dochodzonej pozwem. Dopiero w toku postępowania uregulował roszczenie główne. Powód na podstawie art. 451 k.c. zaliczył wierzytelności z tytułu kwoty stanowiącej równowartość 40 euro oraz należnych mu odsetek i cofnął powództwo w pozostałym zakresie.

Dalej Sąd wskazał, że spór między stronami koncentrował się wokół tego, czy powództwo nie zostało wytoczone przedwcześnie, co miałoby wpływ na koszty procesu. W ocenie Sądu pozwany miałby rację o tyle, o ile udałoby mu się wykazać, że w robotach wykonanych przez powoda były wady istotne, a wówczas dawałoby to podstawę do powstrzymania się z zapłatą należnego powodowi wynagrodzenia. Uregulowanie jednak przez pozwanego kwoty głównej i zaniechanie dalszej inicjatywy dowodowej uniemożliwiło wykazanie okoliczności świadczących o tym, że mógł się wstrzymać z zapłatą dochodzonej kwoty.

W orzecznictwie przyjmuje się, że oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wynagrodzenia, jeżeli dzieło ma wady istotne, natomiast jeżeli dotknięte jest wadą nieistotną, jego oddanie powoduje w myśl art. 642 § 1 k.c. wymagalność wynagrodzenia wykonawcy zaś zamawiający może domagać się usunięcia wady lub obniżenia wynagrodzenia albo tylko obniżenia wynagrodzenia, jeżeli wady nieistotne nie dadzą się usunąć. Istotne wady dzieła to takie, które uniemożliwiają korzystanie z dzieła zgodnie z umową oraz jego przeznaczeniem. Oddanie dzieła następuje także wówczas - jeżeli z umowy inaczej nie wynika - gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Ciężar dowodu, że dzieło ma wady czyniące je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiające się wyraźnie umowie, stosownie do art. 6 k.c., spoczywa na zamawiającym (wyrok SA w Białymstoku z dnia 23.10.2013 r., I ACa 471/13).

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, kwestią sporną pozostawała wykładnia § 5 umowy, na podstawie którego powód wystawił nieopłaconą przez pozwanego fakturę VAT. Zgodnie z zapisem § 5 ust. 1 i 2 umowy istniały dwie podstawy do wystawienia przez powoda pozwanemu faktury VAT z terminami płatności: 21 dni oraz 3 dni, tj. odpowiednio podpisanie protokołu: częściowego i końcowego po wypełnieniu szczelin dylatacyjnych. Warunkiem wypełnienia tych szczelin była zapłata 100% wartości zaległych faktur.

Powód wystawił jednak jeden protokół, mający charakter odbioru końcowego za całość dochodzonej w tym postępowaniu kwoty. Pozwany podpisał go i nie wnosił w dacie sporządzenia żadnych zastrzeżeń. Widnieje w nim też zapis, że „na podstawie protokołu odbioru oraz kosztorysu powykonawczego stwierdza się, że jakość wykonanych prac jest prawidłowa". Dopiero z uwagi na ujawniające się usterki w dziele wykonanym przez powoda, oponował przeciwko opłaceniu kwoty wskazanej w fakturze VAT, ale też nie wskazywał wówczas, że kwota winna być niższa i powinna obejmować 90% ceny ustalonej za posadzki.

Strony prowadziły obszerną korespondencję pisemną oraz mailową. Wynikają z niej rozbieżne stanowiska dotyczące jakości wykonanej posadzki, a co za tym idzie przyczyn wystąpienia usterek. Pozwany twierdził, że posiadała wady, przypisując powodowi winę za wystąpienie usterek w postaci błędu wykonawczego. Powód z kolei stał na stanowisku, że posadzka została wykonana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, a przyczyny rozwarstwień upatrywał w wadzie betonu, którego skład nie był zgodny z normami i recepturą lub też w samowolnym odejściu od receptury przez betoniarnię poprzez wykorzystanie domieszek reagujących pomiędzy sobą w taki sposób, iż zmieniają się właściwości betonu, utrudniając właściwe zespolenie warstwy utwardzającej z posadzką właściwą.

W ocenie Sądu pozwany, który odebrał całość robót wziął na siebie ciężar uregulowania wynagrodzenia w terminie wskazanym w fakturze VAT. Jeżeli nie wykonał tego obowiązku, winien liczyć się z koniecznością uregulowania odsetek i kwoty stanowiącej równowartość 40 Euro, jako że nie dokonał w wymaganym w ustawie czasie zapłaty na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. 2013, poz. 403). Mógł zatem na podstawie art. 451 k.c.. w taki sposób dokonać rozliczenia wpłat. Przepis ten stanowi, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Dlatego do zapłaty pozostała kwota, co do której powód podtrzymał żądanie. Pozwany kwestionował jedynie zasadność jej naliczania, nie zaś sposób, w jaki tego dokonano.

Żądanie powoda Sąd ocenił przez pryzmat art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Sąd nie miał wątpliwości, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność wobec powoda za zapłatę należnego wynagrodzenia z tytułu realizacji postanowień zawartej między stronami umowy. Dlatego dochodzone roszczenie, w konfrontacji z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy, ocenił jako uzasadnione. Dokumentów tych (umowa, protokół odbioru, faktura VAT) pozwany nie zakwestionował przed wszczęciem procesu. Przeciwnie, uznał żądanie wpłacając powodowi w dniu 2 stycznia 2017 r. i 3 lutego 2017 r. odpowiednio kwoty w wysokości 89.493,23 zł i 50.000 zł.

Sąd podkreślił, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontradyktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, sąd musi wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem wyrażonym w pozwie. Ich wysokość została zweryfikowana na podstawie dołączonej do pozwu faktury VAT i wynikającego z nich terminu płatności. Orzeczenie Sądu w tym zakresie uwzględniało zmianę przepisów k.c., jaka nastąpiła od 1 stycznia 2016 r.

Wobec cofnięcia pozwu Sąd w pkt. II wyroku umorzył postępowanie w pozostałym zakresie na mocy art. 355 k.p.c. Z kolei uwzględniając okoliczność, że cofnięcie nastąpiło w niniejszym postępowaniu jeszcze przed rozprawą, zgoda strony przeciwnej nie była w tym zakresie konieczna (art. 203 k.p.c.). Z kolei, z uwagi na fakt, iż zapłata nastąpiła dopiero w trakcie procesu, powodowi należały się wszystkie koszty, w tym zwrot opłaty sądowej i zwrot kosztów zastępstwa procesowego, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten w części uwzględniającej powództwo zaskarżył pozwany zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) przyjęciu błędnego założenia, iż powód wykonał dzieło „w umówionym terminie" i na tej podstawie uzyskał prawo dochodzenia roszczenia, co nie znajduje uzasadnienia w zebranym materiale dowodowym, z którego wynika, że dzieło w momencie wymagalności płatności faktury nie było wykonane w terminie, gdyż posiadało istotne wady, a odbiór końcowy prac nastąpił protokołem dopiero 2 lutego 2017 roku, a w konsekwencji tego wydanie przez Sąd orzeczenia zasądzającego płatność, a nie oddalającego powództwo z uwagi na przedwczesne wytoczenie powództwa i uprawnienie pozwanego do wstrzymania płatności,

b) przyjęciu, że oddane dzieło nie posiadało wad, co jest sprzeczne z wynikami analizy dokumentów załączonych do akt sprawy, z której wynika, iż wady posadzki wystąpiły, co więcej istnienie wad nie było kwestionowane przez stronę powodową, która w stycznia 2017 roku podjęła kolejną próbę naprawy, a w konsekwencji tego wydanie błędnego orzeczenia poprzez nie uznanie, że pozwany miał prawa do wstrzymania płatności,

c) przyjęciu, że prace odebrane zostały na podstawie protokołu odbioru z dnia 11 października 2016 roku, a nie jak wynika z załączonych do akt sprawy dokumentów, że protokół ten poświadczał jedynie częściowy odbiór prac a końcowy odbiór nastąpił 2 lutego 2017 roku, i błędnym uznaniu, wbrew utrwalonej linii orzeczniczej, że odebranie prac jest tożsame z wymagalnością roszczenia, co skutkowało wydaniem orzeczenia o zasądzeniu płatności, a nie oddaleniem powództwa jako wytoczonego przedwcześnie,

d) pominięciu w ustaleniach faktycznych procedury reklamacyjnej, podjętych prób wyjaśnienia przyczyn powstawania popękań i odspojeń, odstąpienia powoda od wyjaśniania na drodze polubownej istotnych elementów sprawy, które to okoliczności powinny stanowić podstawę uznania, iż do czasu wyjaśnienia wszystkich kwestii istotnych z pkt widzenia technologii naprawy, pozwany miał prawo wstrzymać wypłatę wynagrodzenia, zaś powód nie wyczerpał pozasądowych, ugodowych możliwości rozwiązania sporu, co za tym powództwo było przedwczesne i jako takie powinno zostać oddalone,

e) przyjęciu, że powód przystąpił do napraw grzecznościowych bez ustalenia terminu ich rozpoczęcia i zakończenia, a zakreślenie ram czasowych tej procedury pozwoliłoby ustalić termin oddania dzieła oraz to, iż w momencie upływu terminu płatności faktury, oddane dzieło miało wady istotne, co dawało uprawnienie pozwanemu do wstrzymania wypłaty wynagrodzenia do czasu ich usunięcia i skutkować powinno oddaleniem powództwa jako złożonego przedwcześnie,

f) błędnym przyjęciu, że dokonywane przez powoda naprawy miały charakter napraw grzecznościowych, podczas gdy z okoliczności faktycznych wynika, że naprawy te de facto były naprawami w ramach zgłoszeń pozwanego na zasadach przewidzianych w umowie, wszelkie koszty związane z naprawami poniósł powód, biorąc na siebie odpowiedzialność i ryzyko z w/w tytułu,

g) przyjęciu, że powód odstąpił od napraw z uwagi na „roszczeniową postawę pozwanego", w sytuacji kiedy z oceny zebranego materiału dowodowego, w tym korespondencji wynika, że powód nie podjął skutecznych napraw, odstąpił

od wyjaśniania przyczyn powstania wad, pozwany zaś dążył do wyjaśnienia okoliczności sprawy, ustalenia technologii napraw, tym samym oceniając materiał dowodowy zgodnie z doświadczeniem i zasadami logiki, należało uznać postawę pozwanego za racjonalną i usprawiedliwioną okolicznościami sprawy,

h) założeniu, że zapłata przez pozwanego wynagrodzenia stanowiła uznanie roszczenia, pomijając w tym zakresie wyjaśnienia pozwanego, że wypłata została dokonana w momencie końcowego odbioru dzieła, czyli 2 lutego 2017 roku, kiedy to roszczenie stało się, zgodnie z zasadą ekwiwalentności (art. 488 § 1 kc), wymagalne, a co za tym wytoczone powództwo było przedwczesne i jako takie powinno zostać oddalone.

i) przyjęciu, że wystawiona faktura VAT stanowiła podstawę wystąpienia z powództwem - zakreślała termin płatności i wysokość roszczenia, pomimo tego, że wystawiona została niezgodnie z umową, że pozwany kwestionował ją co do zasady, istnienia podstaw jej wystawienia i kwoty oraz zwrócił ją powodowi bez księgowania, co wynika z dołączonej do akt sprawy korespondencji prowadzonej między stronami, w tym pisma z dnia 24 listopada 2016 roku, a w konsekwencji nie oddalenie powództwa jako nieudowodnionego co do wysokości i terminu;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 187 § 1 pkt 3 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez nie wezwanie strony powodowej do usunięcia braku formalnego pozwu pod rygorem jego zwrotu w sytuacji kiedy powód nie poinformował o podjętych próbach mediacji czy innego sposobu załatwienia sprawy ani nie udzielił wyjaśnień przyczyn ich niepodjęcia, czym nie spełnił wymogów formalnych pozwu, co skutkować powinno zwrotem pozwu lub, mając na uwadze intencje ustawodawcy wprowadzającego ten przepis, obciążeniem powoda kosztami procesu wywołanymi jego oczywiście błędnym, nieuzasadnionym i przedwczesnym działaniem, a czego Sąd nie uczynił w chwili przyjęcia pozwu do rozpoznania, ani w momencie wydania wyroku,

b) art. 231 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przyjęcie faktu wykonania przez powoda zobowiązania umownego, mimo braku podstaw do takiego twierdzenie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, z którego wynika, że oddane dzieło posiada wady istotne w postacie popękań i odspojeń, co za tym nie jest więc zgodne z umową, a to w świetle zasady ekwiwalentności oraz mając na uwadze orzecznictwo zarówno sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego, dawało pozwanemu prawo wstrzymania wypłaty wynagrodzenia do czasu odebrania dzieła zgodnego z umową, co w konsekwencji tego błędnego ustalenia doprowadziło do wydania wyroku zasądzającego,

c) art. 232 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 3 kodeksu postępowania cywilnego, w zw. z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez błędne uznanie, iż strona powodowa udowodniła prawidłowe, zgodnie z umową wykonanie dzieła i na tej podstawie wywodzi skutki prawne dla siebie (prawo dochodzenia roszczenia), a co skutecznie podważyła strona pozwana i co nie znajduje uzasadnienia w przedłożonych do akt sprawy dokumentach, w tym korespondencji prowadzonej między storami, opinii instytutu (...) sp. z o .o., następczych działań powódki, która podjęła naprawę, z czego wynika, że umowa wykonana była niezgodnie z jej treścią i zobowiązaniem, co za tym wynagrodzenie w dniu składania pozwu było nienależne,

d) art. 232 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 3 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że strona pozwana nie wykazała istnienia wady dzieła, pomimo złożonej do akt sprawy w tym przedmiocie stosownej dokumentacji, w tym korespondencji prowadzonej między storami, opinii instytutu (...) sp. z o .o., następczych działań powódki, która podjęła naprawę i nie kwestionowała istnienia wad,

e) art. 233 § 1 kodeksy postępowania cywilnego poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oparcie rozstrzygnięcia na wzajemnie sprzecznych dowodach, którym Sąd dał wiarę w całości, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności w ustaleniach faktycznych z materiałem dowodowym zebranym w sprawie z uwagi na przyjęcie, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową, a nie jak w rzeczywistości

z wadami, które dawały pozwanemu uprawnienie do wstrzymania płatności, a w konsekwencji czego powództwo wytoczone zostało przedwcześnie, więc podlegało jako takie oddaleniu,

f) art. 299 kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie, tj. nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z uwagi na fakt, że przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na wyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych, tj. ustalenia momentu i zasad dokonywania odbiorów posadzki, zgłaszanych zastrzeżeń i ujawniających się wad, prawidłowości wystawienia faktury VAT i kwestionowania jej zasadności, terminu i okoliczności końcowego odbioru prac, okoliczności uregulowania płatności po odebraniu dzieła po dokonanych naprawach,

g) art. 100 i 103 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu całości kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy pozwany nie dał podstawy do wytoczenia powództwa, a działanie strony powodowej było oczywiście niewłaściwe, spowodowało powstanie dodatkowych, znacznych kosztów, a to poprzez niepodjęcie żadnych prób polubownego czy ugodowego zakończenia sporu oraz przedwczesnego wytoczenia powództwa.

. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przepisów, tj.:

a) art. 5 kodeksu cywilnego poprzez jego nie zastosowanie jako tzw. przepisu obronnego i udzielenie ochrony prawnej powodowi w sytuacji kiedy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika iż powód przedwcześnie wytoczył powództwo, nie podjął prób polubownego zakończenia sprawy, co w konsekwencji stanowi nadużycie prawa i nie może korzystać z ochrony,

b) art. 627 kodeksu cywilnego w związku z art. 642 § 1 kc w związku z art. 488 § 1 kc oraz w związku z art. 354 § 1 kc poprzez uznanie, iż powód wykonał swoje zobowiązanie zgodnie z umową pomimo wykazania przez pozwanego wystąpienia wad istotnych dzieła stanowiących nienależyte wykonanie umowy i dających prawo wstrzymania wypłaty wynagrodzenia,

c) art. 627 kodeksu cywilnego w związku z art. 642 § 1 kc w związku z art. 488 § 1 kc oraz w związku z art. 354 § 1 kc poprzez uznanie, że powodowi należy się wynagrodzenie pomimo oddania dzieła z wadami istotnymi i na podstawie błędnie wystawionej faktury, która została zakwestionowana i odesłana do powoda, a nie po odbiorze końcowym dzieła, które nastąpiło z dniem 2 lutego 2017 roku.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku pierwszej instancji i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może być uwzględniona.

Przed przystąpieniem do rozważania podniesionych w niej zarzutów trzeba wskazać, że – niezależnie od kwalifikacji umowy (dzieło, czy roboty budowlane) podstawowym obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest oddanie dzieła, zaś zamawiającego – zapłata wynagrodzenia za wykonane prace, o ile ich rezultat jest zgodny z umówionym (art. 627, 647, 642 § 1 k.c.). Oddanie dzieła, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 roku (IV CSK 173/10, LEX nr 707913), następuje także wówczas – jeżeli z umowy inaczej nie wynika – gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać. Do oddania dzieła może dojść poprzez dokonanie czynności, która w ocenie przyjmującego zamówienie świadczy o wykonaniu dzieła, np. poprzez wystawienie faktury VAT. Odbiór dzieła może nastąpić poprzez sporządzenie protokołu. Protokół taki został sporządzony 11 października 2016 r., rezultat prac został w nim przyjęty przez zamawiającego, co aktualizowało obowiązek zapłaty wynagrodzenia za wystawioną fakturę zgodnie z umową, zatem w terminie 21 dni od daty jej wystawienia.

Podkreślić należy, że zamawiający przed wszczęciem procesu i w toku postępowania prze Sądem Okręgowym nie kwestionował prawidłowości wyliczenia wynagrodzenia od strony formalno – rachunkowej. Podnosił jedynie, że obowiązek jego zapłaty nie zaktualizował się, jako że rezultat prac strony powodowej był obarczony wadami. W obowiązującym modelu kontradyktoryjnego procesu, zwłaszcza gdy strony są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, Sąd, przy braku skonkretyzowanych zarzutów, nie ma obowiązku weryfikowania z urzędu, czy suma dłużna została prawidłowo określona i w jakim czasie poszczególne składające się na nią roszczenia cząstkowe (z tytułu odbioru częściowego bądź końcowego) stały się wymagalne. Wskazać wystarczy, że umowa przewidywała jako najdłuższy 21 – dniowy termin wymagalności i taki też został przez Sąd zastosowany.

W takich okolicznościach Sąd Okręgowy trafnie ocenił, odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa, że jedynie wykazanie przez zamawiającego, że dzieło z powodu istnienia wad nie nadaje się do umówionego użytku, zwalnia go od obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Jeżeli zaś dzieło wykazuje inne, nieistotne wady, zamawiającemu pozostaje jedynie żądanie odpowiedniego obniżenia umówionego wynagrodzenia. Takie żądanie nie zostało jednak zgłoszone ani też nie podjęto próby wykazania jego zasadności. Skarżący nie podjął także inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że posadzka miała wady, za które odpowiada powód. Nie jest bowiem tego dowodem sam bezsporny fakt, że powód po zgłoszeniu usterek przystąpił do ich naprawiania. Jego motywacja mogłaby bowiem być taka, jak to przedstawiał w toku procesu (grzecznościowo, przez wzgląd na dobrą współpracę – bez wyjaśnienia przyczyn powstania wad). Nie oznacza to również, że rezultat prac był tego rodzaju, że nie kwalifikowały się do odbioru. Powyższe nie powoduje zatem zmiany rozkładu ciężaru dowodu co do istnienia wad posadzki wykluczających możliwość normalnego z niej korzystania, który niezmiennie spoczywa na pozwanym (art. 6 k.c.).

Jedynym środkiem dowodowym, który mógłby służyć temu celowi, byłaby opinia powołanego przez Sąd biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Dowodu takiego nie może zastąpić dowód z przesłuchania stron, będący zresztą tylko fakultatywnym, który Sąd przeprowadza wyłącznie w sytuacjach przewidzianych w odpowiednich przepisach prawa lub wówczas, gdy nie jest możliwe ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w oparciu o inne środki dowodowe. W tym przypadku strona pozwana nie wykorzystała możliwości wykazania braku obowiązku zapłaty posługując się dostępnym dowodem z opinii biegłego sądowego. Nie doszło zatem do naruszenia art. 299 k.p.c.

Zarzut, że wniosek zgodny z twierdzeniem pozwanego Sąd Okręgowy winien wyprowadzić na podstawie złożonej do akt sprawy opinii sporządzonej na jego zlecenie, nie ma także umocowania w przepisach procesowych. Opinia prywatna może być bowiem traktowana jako element argumentacji procesowej strony - twierdzenia o faktach. Kiedy jednak nie zyskuje akceptacji strony przeciwnej, aktualizuje się obowiązek wykazania przy wykorzystaniu właściwych środków dowodowych (art. 6 k.c. i art. 278 § 1 k.p.c.) ich prawdziwości.

Reasumując należy stwierdzić, że w postępowaniu nie zostało wykazane, że prace wykonane przez powodową spółkę dotknięte były taką wadliwością, która powodowała, że ich efekt nie mógł być wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem Zamawiający nie uwolnił się zatem z obowiązku zapłaty wynagrodzenia wykonawcy w terminie wskazanym w umowie – 21 dni od daty doręczenia faktury (art. 627, 642 § 1 lub 647 k.c.). powód wystąpił z pozwem po jego upływie, co oznacza, że roszczenie procesowe nie było przedwczesne. Ponieważ został zaspokojony dopiero w toku procesu, mógł, stosownie do treści art. 451 § 1 k.c., w pierwszej kolejności zaliczyć przekazane mu sumy pieniężne na zalegające świadczenia uboczne.

Skarżący także w apelacji nie przedstawił zarzutów odnoszących się do prawidłowości zarachowania na roszczenia uboczne opłaconej przez niego należności głównej, stosownie do art. 451§ 1 k.c. Sąd Apelacyjny nie ma zatem potrzeby weryfikowania z urzędu tego wyliczenia, które zaakceptował Sąd Okręgowy opierając na nim wydane w sprawie rozstrzygnięcie.

W takiej sytuacji zbędne jest szczegółowe rozważanie pozostałych, poza ocenionymi powyżej, zarzutów uchybień formalnych, zwłaszcza że nie zostało wykazane, że miały wpływ na treść wyroku.

Z tych względów orzekł jak w wyroku po myśli art. 385 i 98 § 1 k.p.c.

E. M. N. I. E. - W.